

Od redakcji

Interdyscyplinarne Seminarium Biograficzne, organizowane przez Katedrę Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Uniwersytetu Łódzkiego i pod patronatem Towarzystwa Historiograficznego, skierowane jest przede wszystkim do doktorantek i doktorantów oraz młodych uczonych zaczynających swoją drogę naukową. Ukonstytuowało się w 2018 r. Od tego czasu mieliśmy okazję gościć przedstawicieli polskich oraz zagranicznych ośrodków akademickich.

Jeden z twórców dominującego w historiografii XX w. kierunku, jakim była szkoła Annales — Marc Bloch, mawiał, że „historia jest nauką o ludziach w czasie”. Skoro tak, to jest rzeczą niezwykle ważną, aby refleksja nad przeszłością łączyła, a nie dzieliła środowisko humanistów. Stąd też obecność na naszych spotkaniach przedstawicieli różnych dziedzin — od historii, poprzez filozofię, nauki prawnicze, na socjologii skończywszy. Tak chcielibyśmy rozumieć interdyscyplinarność, nie tylko deklaratywnie, ale przede wszystkim jako praktyczną możliwość „konfrontacji” różnych teorii, metod i narzędzi stosowanych w humanistyce. Naszym celem jest także pogłębienie refleksji naukowej na temat szeroko rozumianych badań biograficznych, nieograniczonych do studiów nad jednostkami, ale obejmujących również zbiorowości, w znaczeniu grup, środowisk działających w dziedzinie nauki i kultury. Staramy się promować zarówno ciekawe, robocze projekty naukowe, jak i gotowe już książki, które zasługują na docenienie i krytyczny namysł.

Tom rozpoczyna szeroko zakrojone studium porównawcze, w którym Łukasz Bertram stara się uchwycić specyfikę środowiska przedwojennych studentów skupionych w prokomunistycznym „Życiu”. Jego celem nie jest próba odtworzenia historii samej organizacji, ale analiza ścieżek lewicowej radykalizacji części młodej polskiej inteligencji, której biograficzne/polityczne doświadczenia wyraźnie odbiegały od tych, które były udziałem tzw. zawodowych rewolucjonistów z szeregów ówczesnej KPP i KZMP. Z kolei Anna Brzezińska kieruje naszą uwagę w stronę biografii Marty Erdman i za pomocą wnikliwej wiwisekcji twórczości młodszej córki Melchiora Wańkowicza pokazuje nam m.in. jak w realiach emigracyjnych po 1945 r. można było

postrzegać sens polskości. Głównym przedmiotem zainteresowania Jolanty Kolbuszewskiej jest natomiast niezmiernie frapująca kwestia tego, w jakiej optyce badawczej i z jakim skutkiem można prowadzić badania nad rolą kobiet w nauce. Równocześnie historyczka, związana na co dzień z UŁ, szeroko omawia własne propozycje badawcze w tym obszarze. Michał Przeperski mierzy się natomiast z problemem tego, w jakim sensie życiorys Mieczysława F. Rakowskiego możemy uznać za unikalny na tle losów innych przedstawicieli ścisłej elity władzy PRL. Autor stara się przy tej okazji pokazać, jak fascynującym wyzwaniem dla każdego biografą jest próba zmierzenia się z autokreacyjnymi zapędami jego bohatera utrwalonymi w osobistych zapiskach. Bohaterem rozważań Katarzyny Rembackiej jest również przedstawiciel powojennej elity władzy, choć raczej jej drugiego szeregu. Opierając się na bogatej spuściźnie memuarystycznej Leonarda Borkowicza, autorka stara się wyjaśnić jego drogę do i od marksistowskiej utopii. Anna Smywińska-Pol buduje portret zbiorowy polskich Żydów i Żydówek, którzy w okresie międzywojennym zdobyli na rodzimych uczelniach doktoraty z zakresu filozofii. W swojej analizie na pierwszy plan wysuwa kwestię mobilności — zarówno społecznej, jak i czysto przestrzennej — swoich bohaterów i bohaterek oraz problem tego, na ile dane było im się realizować naukowo w II RP. Konrad Rokicki proponuje z kolei zupełnie nowe spojrzenie na postać, wydawać by się mogło w pełni już zbadaną. W szkicu poświęconym Władysławowi Gomułce stawia ciekawe pytania, na ile przydatne w próbie zrozumienia postaw i wyborów tow. „Wiesława” mogą być inspiracje płynące z obszaru psychohistorii. Jan Olaszek z ISP PAN, analizując działalność publicystyczną Romana Zimanda w okresie „odwilży”, poszukuje źródeł rewizjonizmu, a w kolejnych dekadach wręcz antykomunizmu autora m.in. *Piołunu i popiołu*. Wreszcie Andrzej Czyżewski na przykładzie procesu Eugenii Pol — jednej z tzw. wychowawczyń w obozie dziecięcym zorganizowanym przez Niemców w okupowanej Łodzi — pokazuje, w jak instrumentalny sposób nadal podchodzimy do pamięci ofiar II wojny światowej.

Numer, który oddajemy do rąk Czytelniczek i Czytelników, ukazuje się dzięki wsparciu Wydziału Promocji Urzędu Miasta Łodzi, któremu w tym miejscu składamy podziękowanie. Za pomoc i opiekę dziękujemy również Redakcji „Sensus Historiae”, która nie po raz pierwszy wykazała się otwartością na teksty powstałe w różnych tradycjach badawczych piórami Autorów i Autorów, którzy w większości są jeszcze na początku swoich karier naukowych.

Andrzej Czyżewski, Rafał Stobiecki